

(Corriere Dello Sport - G.D'Ubaldo) Potwierdzają się nasze przewidywania: Monchi przybędzie do Rzymu 27 kwietnia, kilka dni po wyjazdowym meczu z Pescara i przed derbami. Nowy dyrektor sportowy wciąż nie podaje oficjalnie nazwy swojego nowego klubu, powtarzają z roztropnością, że musi jeszcze zdecydować, jednak w rzeczywistości kontaktuje się z włoską rzeczywistością, aby przygotować swoją pracę i poznać otoczenie.

Hiszpan będzie miał wiele do zrobienia, czeka na niego mercato z wieloma ruchami, z wieloma operacjami zakupowymi i sprzedażowymi. Kampania zakupowa musi być w części autofinansowana, dlatego sprzedaży będzie niemało. Manolas znajduje się na wylocie i powinien być pierwszą luksusową sprzedażą, również czasowo, do 30 czerwca, aby znaleźć się w obramowaniach FFP. Aby nie stracić zbyt wielu graczy podstawowego składu, Roma ma nadzieję odzyskać zasoby ekonomiczne ze sprzedaży piłkarzy, którzy są na wypożyczeniach. Wśród nich największe mercato ma Łukasz Skorupski, który w wieku 26 lat gra bardzo dobry sezon w Empoli. Dla Granaty zbyt dużo kosztuje wykupienie Harta z Manchesteru City i w każdym razie Anglik ma szansę wrócić do Premier League, gdyż otrzymał oferty z Evertonu i West Hamu. Skorupski podoba się od dawna Torino i z Romą rozpoczęto już negocjacje definitywnej sprzedaży za 7-8 mln euro, do rozliczenia w 13 mln, które Giallorossi muszą zapłacić za Bruno Peresa. W tym przypadku, jeśli klub zdecyduje się stawiać na Alissona, przyjdzie doświadczony golkeeper na numer dwa, za darmo lub na wypożyczenie.

Klopsy Sabatiniego: za Iturbe i Doumbię Roma wyłożyła ogółem 40 mln euro, to były dwie z największych wpadek Sabatiniego i ciężko, aby klub odzyskał przynajmniej częściowo pieniądze. Iturbe rozczarował również w Torino. Tylko 11 występów i zero bramek, Mihajlovic stawiał na jego odkupienie, ale napastnik nie potrafił się odnaleźć. Cairo nie ma żadnego zamiaru korzystać z prawa wykupu ustalonego na 12 mln euro i może co najwyżej poprosić o odnowienie wypożyczenia, aby dać kolejną szansę graczowi. Kierownictwo Giallorossich ma nadzieję znaleźć nabywcę, ale będzie bardzo ciężko dojść do 12 mln euro, ustalonych z Torino. Jeszcze bardziej złożona jest sytuacja Doumbii. Basel już w poprzednim miesiącu zapowiedziało, że nie zamierza wykupować napastnika (prawo do wykupu ustalone na 6,5 mln euro, po tym jak wydali 2 mln euro za wypożyczenie). Doumbia ma dziś 29 lat, nie wystarczyło mu zdobycie 12 goli w 17 meczach szwajcarskiej ligi, aby zdobyć zatwierdzenie w zespole. Latem wróci do Romy, po zakończeniu trzeciej przygody na wypożyczeniu, po CSKA Moskwa i Newcastle. Ponownie znajdzie się na liście transferowej, po raz ostatni, biorąc pod uwagę, że jego kontrakt wygasa w czerwcu 2019 roku. W styczniu Roma rozpoczęła kontakty, aby sprzedać go do Chin, ale jest to rozwiązanie, które Doumbia odrzucił też zeszłego lata. W tym sezonie kierownictwo Giallorossich wróci na ten tor. Doumbia mógłby przynieść 10 mln euro. Za Ponce, Verde, Casasolę i jakąś inną mniejszą sprzedaż może przyjść kolejne kilka milionów, aby otrzymać skarb wartości około 25 mln, który może pomóc w budżecie i zainwestowaniu na rynku.

Autor: abruzzo